

12015, 6825

41-

7283

Ochot. Nowinska Jasion.

7283

Urodzona dnia 25/III. 1021r.

Zastaniam wyuczenia wrar z rodziny 10/II. 1940r.

Jako Osadnicy Wojskowi z Osady Liczkowce pow. Kopyczynice, woj. Tarnopol. Wyuczeno na Sybir: Ałtajski kraj. Rej. Tapsrycha, wieś Babrajna Rezerwa kantona - Lesachincka. Barak 158.

Mieszkalismy w lesie, było nas około 50 rodzin.

Byli to przeważnie osadnicy wojskowi oraz kilku Żydów. Pracowalismy w lesie sosnowym przy zbiorze iglicy.

Norma: gdy zbierano iglicę, na wysokości 2 m trzeba było zebrać 45 kg, gdy niżej zbierano iglicę, to wymagano 60-70 kg.

Trudno było wykonać tę pracę z powodu braku sił. N. K. W. D. odnosili się do nas bardzo źle, za niewyżsienie do pracy kowali więzieniem i tam przymuszano pracować pod kowaliniem lub też ściągali z wyploty 25%.

Komendant wiedział że nadchodzi szwajcar
 Pierego Karachemina, pędzili do pracy, choi
 mroz był 50°. Rano ustawiałom o gadi. 5-tej
 aby zdziżyć na 6-stą gadi. wyjść do pracy ●
 bo o ile by się ktoś spóźnił to ranoz zapisywali
 i później obciążarli z wyplaty 25%.

A do miejsca prac, było dość daleko około
 7-8 km. Robotnik dostał 500g chleba a
 ucygwieńce 200g. Ja w zimie ranoz dostałem
 10 rubli na miesiąc, a latem do 40 rubli.

Moja rodzina licząc 7 osób w tym było ..
 4 robotnych. Więc i trudne były warunki.

Dnia 26 VII/41.r. N. K. H. D. aresztował jedną
 kobietę i dwóch mężczyzn: Smolak Karimion
 Niedopytolski Francirek. Na Sybirie zmarli
 rodzina Wilkóu 3 osoby, Kóziaróu 3, Sikora 6,
 Sirkow 1, Burakow 1, Wisz 6, Króiczek 1,
 Samrot 2. Razem około 30 osób. A powiad do

tego był z braku żywności i brak opieki
lekarskiej. Po ogłoszeniu amnesti dostaliśmy
paszporty 8/II. 41 r. I pierwiej z całą rodziną
wyjechaliśmy na południe do Urtek-Stanu
i znów przernoczyli nas do Kolchoru do
pracy i tam te same męski i głód nosiliśmy
co i na Sybirie. W końcu nbliział się moment
śmierci, z braku żywności. (Tyfus)

Dawano nam na roboczego 10 kg męki
jęciennej, a na wyżywienie nic i
w tym czasie zmarła 5-letnia najmłodsza
siostrzytka Helena. Potem 20 km od tego
Kolchoru utworzyła się Plowcówka Pałska
w Kiermene na stacji, więc tam wstąpili
do wojska brat z siostrą dnios 20/II. 42 r.
Pierwiej ścigali nas do siebie i ropisali nas
jako rodzinę wojskową, więc w tym czasie
wyjeżdżały transporty wojskowe za granicę i

my również wtedy wyjechali razem
z wojskiem zagronice i przyjechaliśmy
do Teheronu 8/IV. 42 r.

A w Teheronie później ustąpiłem
do wojska 20/V. 1942 roku.